

W KOCIOŁKU ... WARTO PRZECZYTAĆ ...

ze SŁOWEM BOŻYM pod klonem z MARYJĄ



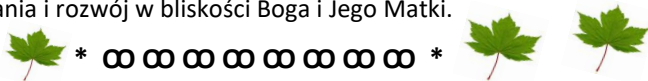
"Ze słowem Bożym pod klonem z Maryją" to wyrażenie, które łączy w sobie elementy religijne i przyrodnicze. Oznacza modlitwę i rozważanie Pisma Świętego w otoczeniu natury, w kontekście obecności Matki Bożej, Maryi. Może to być metafora poszukiwania duchowego wsparcia i ukojenia w Słowie Bożym, w otoczeniu przyrody, z Maryją jako przewodniczką i wzorem do naśladowania.

Wyjaśnienie poszczególnych elementów:

- * **Słowo Boże:** To odniesienie do Biblii, Pisma Świętego, które jest fundamentem wiary chrześcijańskiej. Rozważanie Słowa Bożego ma na celu pogłębienie zrozumienia nauki Chrystusa i prowadzenie do życia zgodnego z Ewangelią.
- * **Klon:** Drzewo to symbolizuje przyrodę, spokój, cień i schronienie. Pod klonem można odpocząć, wyciszyć się i skupić na modlitwie.
- * **Maryja:** Matka Boża, postać niezwykle ważna w wierze katolickiej. Jest wzorem świętości, pokory i posłuszeństwa Bogu. Jej obecność w tym wyrażeniu sugeruje, że Maryja jest wsparciem i przewodniczką w duchowym wzroście.

Znaczenie całości:

Wyrażenie to sugeruje, że poszukiwanie Boga i rozwijanie życia duchowego jest możliwe w różnych miejscach i okolicznościach, nawet w otoczeniu przyrody. Obecność Maryi w tym kontekście podkreśla, że wierzący nie są sami w tej drodze, a Maryja jako Matka Boża i Matka Kościoła służy im pomocą i wsparciem. Może to być również nawiązanie do konkretnych miejsc kultu, gdzie Matka Boża objawiała się w przeszłości, np. w Gietrzwałdzie. Podsumowując, "ze słowem Bożym pod klonem z Maryją" to wyrażenie, które łączy w sobie rozważanie Słowa Bożego, kontakt z naturą i obecność Maryi, symbolizując duchowe poszukiwanie i rozwój w bliskości Boga i Jego Matki.



W naszej parafii możesz usiąść pod klonem, przy częście drzewa klonu jaka znajduje się w naszym kościele, częstka, która „pamięta” objawienie się Maryi 148 lat temu dziewczynom w Gietrzwałdzie. Możesz u nas czytać, słuchać i kontemplować Słowo Boże, bo Ono jest dla Ciebie na wyciągnięcie ręki. Od Ciebie zależy czy skorzystasz z tego,,, czy jesteś gotowy by usłyszeć co Bóg mówi do Ciebie,,, bo ON mówi do Ciebie i tylko do Ciebie - pod klonem w obecności Maryi.

PARAFIA RZYMSKOKATOLICKA MATKI BOŻEJ GIETRZWAŁDZKIEJ w Kociołku Szlacheckim
Kociołek Szlachecki 12A, 12-200 PISZ

PROBOSZCZ PARAFII: ks. Tomasz, telefon: 514 705 134; e-mail: kociolek.parafia@gmail.com
NUMER KONTA BANKOWEGO: 56 9364 0000 2002 0003 4858 0001

PORZĄDEK MSZY ŚW.

Msze święte w niedzielę: Kociołek (kościół parafialny) godz. 10:00;
Karwik (kaplica pw. św. Bernarda) godz. 8:00; Rostki (kaplica pw. św. Kazimierza) godz. 12:00.
Msza święta w dni powszednie: kościół parafialny godz. 17:00; w czasie kolędy godz. 8:30.



Wakacje - czas na słuchanie Słowa Bożego



Benedykt XVI powiedział - „wakacje są sprzyjającym momentem do tego, by słuchać Słowa Bożego”.

Jesteśmy już w sercu lata. Jest to czas, gdy zamknięte są szkoły i na

który przypada większa część wakacji. Nawet działalność duszpasterska w parafiach jest ograniczona. Jest to zatem sprzyjający moment, by na pierwszym miejscu postawić to, co rzeczywiście jest w życiu najważniejsze, to znaczy słuchanie Słowa Pańskiego. **Przypomina nam o tym Ewangelia o wizycie Jezusa w domu Marty i Marii, opowiedziana przez świętego Łukasza (10, 38-42).**

Marta i Maria są siostrami; mają także brata - Łazarza, który jednak w tym przypadku nie występuje. Jezus przechodzi przez ich wioskę i – jak mówi tekst Ewangelii – Marta udzieliła Mu gościny (por. 10, 38). Szczegół ten daje do zrozumienia, że Marta jest starszą siostrą, tą, która zarządza domem. Gdy bowiem Jezus usiadł, Maria siada u Jego nóg i słucha Go, podczas gdy Marta uwija się wokół rozmaitych posług, związanych zapewne z obecnością wyjątkowego Gościa. Mamy wrażenie, że widzimy tę scenę: jedna siostra krząta z przejęciem, druga zaś jest jakby porwana obecnością Nauczyciela i Jego słowami. Niebawem Marta, najwyraźniej urażona, nie wytrzyma i protestuje, przyznając sobie nawet prawo do krytykowania Jezusa: „Panie, czy Ci to obojętne, że moja siostra zostawiła mnie samą przy usługiwaniu? Powiedz jej, żeby mi pomogła”. Marta chciałaby wręcz pouczać Nauczyciela! Jezus tymczasem z wielkim spokojem odpowiada: „Marto, Marto – a to powtó-



zenie imienia wyraża uczucie – troszczysz się o wiele i niepokoisz o wiele, a potrzeba mało albo tylko jednego. Maria obrała najlepszą część, której nie będzie pozbawiona” (10, 41-42). Słowa Chrystusa są zupełnie jasne: nie jest to żadna pogarda dla czynnego życia ani tym bardziej dla szczodrej gościnności; ale wyraźnie przywołanie faktu, że jedyną rzeczą prawdziwie niezbędną jest co innego: słuchanie Słowa Pańskiego; Pan zaś w owej chwili jest tam, obecny w Osobie Jezusa! Wszystko inne przemienie i zostanie nam odjęte, ale Słowo Boga jest wieczne i nadaje sens naszym codziennym czynnościom.

Ta karta Ewangelii bardziej niż inne pasuje do czasu wakacji, przywołuje bowiem fakt, że osoba ludzka musi owszem pracować, zajmować się obowiązkami domowymi i zawodowymi, przede wszystkim jednak potrzebuje Boga, który jest wewnętrznym światłem Miłości i Prawdy. Bez miłości nawet najważniejsze zajęcia tracą wartość i nie dają radości. Bez głębokiego sensu wszystkie nasze zabiegi sprowadzają się do jałowej i nieuporządkowanej krzątany. A kto daje nam Miłość i Prawdę, jeśli nie Jezus Chrystus? Uczmy się więc pomagać sobie wzajemnie i współpracować, ale jeszcze bardziej wybierać wspólnie tę najlepszą część, która jest i będzie zawsze naszym największym dobrem.

"Wzorem Marii i Marty otworzymy dla Jezusa nasze domy, serca - słuchajmy jego słów. To jest najlepsza częśćka, która nadaje sens naszemu życiu. Niech Bóg da nam moc w jej poszukiwaniu".

(PAPIEŻ Benedykt XVI)

Święty Brunon z Kwerfurtu – patron nasze diecezji

W kalendarzu liturgicznym przypada 12 lipca wspomnienie obowiązkowe św. Brunona-Bonifacego z Kwerfurtu - mnicha benedyktyńskiego, kapelana cesarskiego, arcybiskupa misyjnego i męczennika.

Postać naszego świętego patrona nie jest za bardzo znana i czczona w Polsce, choć uczynił dla niej wiele. Żył na przełomie pierwszego i drugiego tysiąclecia. Choć otwierała się przed nim kariera duchownego na dworze cesarskim, to jednak wybrał powołanie mnicha i misjonarza. W młodym wieku oddał życie za Chrystusa na terenie Polski, którą szczerze pokochał i pragnął jej dobra. Dzisiaj powiemy o św. Brunonie z Kwerfurtu.

Urodził się w roku 974 w arystokratycznej rodzinie grafów niemieckich w Kwerfurcie, w Saksonii. W 986 roku rozpoczął naukę w słynnej szkole katedralnej w Magdeburgu. Po odbyciu studiów przyjął święcenia kapłańskie i w 995 roku został mianowany kanonikiem katedralnym w Magdeburgu. Potem został kapelanem na dworze cesarza Ottona III, którego był zaufanym powiernikiem i przyjacielem. Wraz z cesarzem udał się do Rzymu w roku 997. Brunon poczuł, że Bóg wzywa go do innej służby. Zrezygnował więc z dobrze zapowiadającej się kariery i w roku 998 wstąpił do opactwa benedyktyńskiego na Awentynie. Przywdział habit zakonny i przyjął imię zakonne Bonifacy.

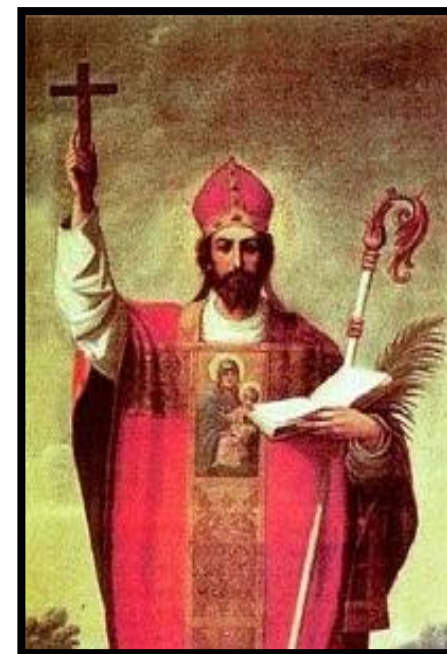
W tym samym opactwie kilka lat wcześniej przebywał św. Wojciech. Do Rzymu wtedy dotarła i coraz większym echem rozlegała się po całej Europie wieść o jego męczeńskiej śmierci na terenach pogańskich Prusów.

Brunon złożył śluby zakonne w 999 roku. Zaprzyjaźnił się ze św. Romualdem, który zakładał nową rodzinę zakonną kamedułów, wywodzącą się też z tradycji benedyktyńskiej. W roku 1001 Brunon – Bonifacy był już jako jeden z mnichów kamedulskich w słynnym eremie Pereum, niedaleko Rawenny.

Wtedy to, na prośbę polskiego władcy Bolesława Chrobrego oraz cesarza Ottona III, św. Romuald wysłał kilku mnichów z misją ewangelizowania Słowian nadodrzańskich. Udał się tam św. Jan i św. Benedykt. Miał do nich dołączyć Brunon, ale przedtem św. Romuald wysłał go do papieża Sylwestra II, aby wyjednał dla misji odpowiednie przywileje papieskie. Sylwester chętnie pobłogosławił misji i udzielił niezbędnych przywilejów. Przekazał także Brunonowi paliusz, mianując go tym samym na metropolitę misyjnego z prawem mianowania biskupów na terenach misyjnych.

Sakrę biskupią Brunon otrzymał w Magdeburgu w roku 1004. Terytoria Słowian nadodrzańskich leżały na terenach pod jurysdykcją arcybiskupstwa gnieźnieńskiego, do których rościła sobie też prawo metropolia magdeburska, więc Brunon udał się w roku 1005 z misją na Węgry. W roku następnym pojawił się w Polsce, by w kolejnym powrócić na Węgry, a potem do Kijowa, a nawet do plemion Pieczyngów nad Morzem Czarnym.

Wyprawy misyjne Brunona – Bonifacego były finansowane przez Bolesława Chrobrego. Dlatego w 1009 roku Brunon znowu przybył do Polski i chciał rozpocząć misję w Jaćwierzy. Miał bowiem wcześniej nawrócić jednego z książąt jaćwieskich, Nothimera. Kiedy jednak przybył na tereny Pojezierza Suwalskiego, w lutym lub marcu 1009 roku został zabity razem ze swoimi 18 towarzyszami. Brunon miał wtedy 35 lat. Ciało męczennika wykupił Bolesław Chrobry, ale nie wiemy, gdzie go pochowano i ślad po relikwiach zaginął. Brunon jest autorem Żywotu św. Wojciecha, Żywotu Pięciu Braci Kamedułów, oraz Listu do cesarza Henryka II, w którym stara się o pojednanie między Henrykiem a Bolesławem Chrobrym, stając po stronie polskiego władcy. Kanonizacja św. Brunona miała miejsce poza Rzymem, w jego rodzinnej diecezji, prawdopodobnie w latach 1019 a 1025.



ŚWIĘTY BRUNON Z KWERFURTU, znany również jako Bonifacy, **był misjonarzem i męczennikiem**. W modlitwie można do niego zwracać się z prośbą o pomoc w wierze, wytrwałość w trudnościach i wstawiennictwo w sprawach Ojczyzny. Można również prosić go o światło i dar rady w wątpliwościach, siłę i męstwo w pokusach oraz o kierowanie naszymi krokami.

Święty Brunonie, wierny sługa Boży, uproś nam u Boga łaskę wytrwania w wierze i gorliwości w służbie. Wstawiaj się za nami w naszych trudnościach, abyśmy nigdy nie tracili nadziei i zawsze ufali Bożej Opatrzności. Wyproś nam światło Ducha Świętego, abyśmy potrafili rozpoznać wolę Bożą w naszym życiu i odważnie za nią podążać. Amen.